

## Siedem pytań...

Piotr Gulbicki

## HANNA HIPPI

Śpiewaczka operowa, mezzosopran. Występowała na największych scenach świata, między innymi w Covent Garden, La Scali, Teatro Real. Śpiewała u boku Plácido Domingo, José Cury, Angeli Gheorghiu. Pochodzi z Krakowa, od 10 lat mieszka w Anglii – najpierw w Londynie, a od roku w Hove. Jest absolwentką wydziału wokalnno-aktorskiego Akademii Muzycznej w Gdańsku oraz Guildhall School of Music & Drama w Londynie. Ukończyła też prestiżowy kurs Jette Parker Young Artists. Znak zodiaku – Baran.

*Różni ludzie, różne zainteresowania, różne gusty... Przedstawiciele starszej i młodszej Polonii. Jacy są prywatnie, po pracy, bez krawata? Dowiedcie się tego z naszej rubryki „Siedem pytań...”.*



## Życiowe motto...

„Wszystko w życiu dzieje się z jakiejś przyczyną”. Po dwóch latach studiów w Guildhall School of Music and Drama dostałam się na kurs do National Opera Studio. Niestety, nie miałam wystarczających funduszy na kolejny rok nauki, byłam zalamana, ale los niespodziewanie się odmienił. Serena Fenwick, uroczą starszą panią, mecenas sztuki, którą poznałam kilka miesięcy wcześniej po jednym z moich występów, obiecała pomoc finansową. Jeden człowiek, jego dobra wola, jest w stanie zdecydować o naszym dalszym losie. Serena odeszła w grudniu 2016 roku, ale dla mnie pozostaje Aniołem Stróżem.

## Miasto...

Seattle. Miałam okazję dwukrotnie pracować w tym niezwykłym mieście, w latach 2017-2018 spędziłam w nim prawie pięć miesięcy. Jest niezwykle twórcze. To tam powstały Boeing, Microsoft, Amazon, Starbucks. Stamtąd pochodził Jimi Hendrix, w latach 90. ubiegłego wieku narodził się grunge, a wraz z nim Nirvana, Pearl Jam i Soundgarden, czyli muzyczni bohaterowie mojej buntowniczej młodości. To typowo amerykańskie miasto drapaczy chmur okala zapierająca dech w piersiach natura, z królującym w oddali strato-wulkanem Mount Rainier.

## Meżczyzna...

Mój młodszy brat Krzysztof. Świeżo upieczony doktor archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizujący się w historii starożytnej Azji. Jest dla mnie inspiracją w dążeniu do celu, imponuje mi swoją rozległą wiedzą, podziwiam jego determinację i jestem z niego bardzo dumna. Myślę, że osiągnął najwięcej z całej naszej rodziny, a przy tym jest bardzo skromny.

## Film...

„Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego. To historia burzliwej miłości dwojga wrażliwych ludzi, artystów, w powojennej polskiej rzeczywistości. Film magiczny, każda jego scena, klatka, mogłaby stanowić oddzielny obraz. Nie ma w nim odrębnej ścieżki dźwiękowej, ale mimo wszystko jest pełen dźwięku – ścisłającej gardło polskiej muzyki ludowej i namiętego jazzu, a gra aktorska Joanny Kulig i Tomasza Kota to prawdziwy majstersztyk.

## Co mnie denerwuje...

Tracę panowanie nad sobą, kiedy idąc chodnikiem muszę usunąć się przed chodnikiem, który nieczym głośniejszy są przyklejeni do swoich smartphonów. Widząc zdecydowaną większość społeczeństwa bezmyślnie przykutą do ekranu telefonów komórkowych w

miejskach publicznych, i to niezależnie od kraju w jakim się znajduję, czuję niepokój. Przechodzimy epidemię, to zatrważające, że wirtualna rzeczywistość staje się ważniejsza niż kontakty międzyludzkie.

## Sport...

Jako mezzosopran często jestem obsadzana w rolach „spodenkowych”, co oznacza, że na scenie wcielam się w młodzieńców. Zdarzyło mi się kilkakrotnie pojedynkować na miecze w produkcjach operowych, dlatego zapisałam się na lekcje szermierki i... zakochałam w tym sporcie. To bardzo wszechstronna dyscyplina, wymagająca skupienia, refleksu, sprytu, strategii. Podczas treningu zapominam o wszystkim, liczy się tylko to i teraz.

## Marzenie...

Wybudowanie własnej przystani, gniazda, które będę mogła nazwać swoim domem. Będę do niego wracać po długiej tułaczce, a ono będzie wypełnione kochanymi ludźmi, za którymi na co dzień bardzo tęsknię. Kiedy myślę o tym miejscu, w jakimś spokojnym, bliżej niesprecyzowanym zakątku świata, zawsze w wyobraźni widzę hamak zawieszony między drzewami w sadzie. Leżę na nim, kołysząc się patrząc w niebo i interpretując kształty chmur...

## Biblioteka Tygodnia

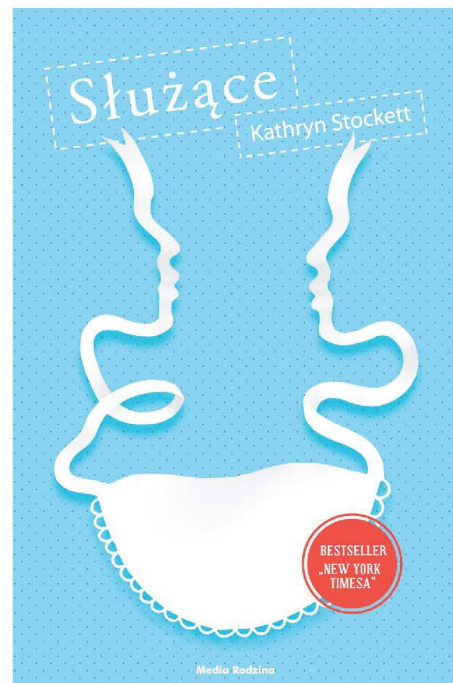
Monika Mańka

Kathryn Stockett  
Służące

Rozpisana na trzy głosy przepiękna powieść o segregacji rasowej, przezwyciężaniu strachu i walce z uprzedzeniami, które same tworzymy i bezwiednie za nimi podążamy.

Lata 60-te, Missisipi. Podczas gdy w Europie szaleje Beatlemania, w Stanach Zjednoczonych Martin Luter King walczy o równe prawa dla czarnoskórych obywateli. 23-letnia Skeeter jest córką bogatych plantatorów bawełny i właśnie wróciła do domu po ukończeniu studiów. Fakt, że jako jedna z nielicznych posiada wyższe wykształcenie, mało interesuje jej matkę, która nie spocznie, dopóki córka nie wyjdzie za mąż. Constantine, ukochana służąca Skeeter znika i nikt nie chce wyjawić zrozpaczonej dziewczynie, dlaczego. Aibileen to czarna służąca, wychowująca już siedemnasto białe dziecko. Jest ogromnie oddana dziewczynce, którą obecnie się zajmuje, chociaż ma świadomość, że niebawem dojdzie do bolesnego rozstania. Kobieta przechodzi wewnętrzną przemianę po śmierci syna, który zginął, wykonując ciężką fizyczną pracę w nieodpowiednich warunkach. Minny, najlepsza przyjaciółka Aibileen to niska, tęga i chyba najbardziej pyskata kobieta w stanie Missisipi. Przez swój niewyparzony język straciła kolejną pracę. W końcu udaje jej się znaleźć zajęcie u nowej kobiety spoza miasta, która nie cieszy się najlepszą reputacją. Przewiedziona przez trzy bohaterki narracja spaja się w podjętym przez nie bardzo ryzykownym przedsięwzięciu. Decydują się napisać reportaż o życiu czarnoskórych służących i traktujących je z góry białych pracodawczyniach.

„Służące” to wzruszająca, skrzypiąca humorem opowieść o sile drzemącej w niewolonych kobietach. Mimo, że tem powieści są wydarzenia lat 60-tych XX wieku – w tym wspo-



23-letnia Skeeter jest córką bogatych plantatorów bawełny i właśnie wróciła do domu po ukończeniu studiów.

Fakt, że jako jedna z nielicznych posiada wyższe wykształcenie, mało interesuje jej matkę, która nie spocznie, dopóki córka nie wyjdzie za mąż.

mniany problem rasizmu czy śmierć Kennedy'ego – Kathryn Stockett wplotła w nią rozważania, które towarzyszą nam na co dzień. Zmaganie się ze stereotypami, strach przed oceną i napiętnowaniem, walka z ograniczeniami – by wymienić tylko niektóre z nich. To książka o wykluczeniu, bo wykluczone są nie tylko służące, ale także sama Skeeter, która nie wpasowuje się w panujące wówczas konwenanse, ze względu na brak męża i urody. Autorka podejmuje się także opisa-

nia rozwoju tzw. inicjatywy sanitarnej, która zakładała budowę osobnych toalet dla kolorowej służby. Panująca wówczas opinia, jakoby czarnoskórzy przenosili „inne” niż białe bakterie, to tylko jeden z przykładów popularnych wówczas przekłamań. Na podstawie książki stworzono uhonorowany Oscarem film pod tym samym tytułem, z Emmą Stone w roli głównej. Przejmująca historia, zawierająca uniwersalne uwagi na temat kondycji człowieka teraz, jak i prawie 60 lat temu.

Jak zamówić prenumeratę?

**TYDZIEŃ POLSKI**



czekamy na Twój telefon:  
020 8222 8774



piszcie do nas listy:  
subscription@tydzien.co.uk



odwiedź nas online:  
www.tydzien.co.uk